

Protokół nr 40/22
z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej, Rozwoju i Przedsiębiorczości
w dniu 26 września 2022 r.

Na ogólną liczbę 20 członków w posiedzeniu uczestniczyło 12, zgodnie z listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z załączoną listą obecności.

Posiedzenie Komisji otworzył i obradom przewodniczył radny Artur Nadolny Przewodniczący Komisji, który przywitał zaproszonych gości, następnie przedstawił propozycję zmian do porządku posiedzenia. Wykreślenie z obrad punktu 8 tzn. rozważenie propozycji dotyczącej zmiany systemu naliczenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ewentualnie wysokości tych stawek oraz punktu 4 tzn. analizy działań promocyjnych miasta za I półrocze 2022 r. Wniósł o uzupełnienie porządku posiedzenia i wprowadzenie jako punkt 2: wysłuchanie mieszkańców ul. Wierzbowej, dotyczącego możliwości przekazania drogi na rzecz miasta.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania jednogłośnie przyjęła następujący porządek:

1. Przyjęcie protokołu nr 39/22 z dnia 29 sierpnia 2022 roku.
2. Wysłuchanie mieszkańców ul. Wierzbowej dotyczący, możliwości przekazania drogi na rzecz miasta.
3. Analiza funkcjonowania Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Sp. z o.o. za 2021 rok oraz I półrocze 2022 r. (druk 948)
4. Analiza i zaopiniowanie informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Łomża za I półrocze 2022 roku w działach merytorycznie podległych Komisji (druk 943).
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania Prezydenta Miasta Łomży w roku budżetowym 2023 pod nazwą „Założenia Polityki Społeczno-Gospodarczej Miasta Łomża na 2023 rok” w działach merytorycznie podległych Komisji (druk 953, 953A).
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powołania związku ZIT i określenia zasad współpracy jednostek samorządu terytorialnego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Łomży, przy opracowaniu Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (druk 947, 947A).
7. Dyskusja na temat możliwości udostępnienia przystanków na terenie miasta Łomża przewoźnikowi PKS NOVA.
8. Sprawy różne.

Ad. 1

Przewodniczący poprosił o uwagi do protokołu z 39 posiedzenia.

Komisja uwag nie zgłosiła i protokół przyjęła.

Ad. 2

Radny Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję i poprosił o zabranie głosu Mieszkańca z ul. Wierzbowej.

Mieszkaniec – na wstępie podziękował za możliwość zabrania głosu. Poinformował, że mieszkańcy ul. Wierzbowej zwrócili się do Zastępcy Prezydenta A. Garlickiego z wnioskiem o przejęcie ulicy Wierzbowej oraz wybudowanie nawierzchni z kostki brukowej wraz z kanalizacją deszczową i oświetleniem. Podczas prowadzonych rozmów mieszkańcy zaproponowali, przekazanie gruntu, wkładu własnego w wysokości 300 tys. zł oraz gotowych projektów budowlanych kanalizacji deszczowej i drogi z kostki betonowej. Wyjaśnił, że wymienione projekty są z aktualnymi pozwoleniami na budowę, których wartość szacowana jest na około 100 tys. zł. Poinformował, że mieszkańcy ze strony Prezydenta, otrzymali niezbędne wsparcie wraz ze wstępną, pozytywną deklaracją. W imieniu wszystkich mieszkańców ul. Wierzbowej, zwrócił się do radnych, o poparcie wniosku wraz z uwzględnieniem wymienionego jak wyżej projektu, w budżecie na 2023 r. Mieszkaniec, poprosił o opinie radnych i pytania.

Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta wyjaśnił, że mieszkańcy wielokrotnie pismami oraz osobiście zwracali uwagę na problem, który ich dotyczy. Przypomniał, że chodzi o ulicę Wierzbową, domy wybudowane przez dewelopera, który miał wykonać również drogę dojazdową od ul. Tkackiej. Ze względu na problemy finansowe i przejęciu przez syndyk drogi oraz niektórych nieruchomości, mieszkańcy zostali bez drogi, którą później sami musieli wykupić. Podkreślił, że to pierwsza od kilku lat społeczność, która przychodzi z konkretną propozycją tzn. prosi o przejęcie drogi na własność miasta i jej wybudowanie, jednocześnie deklarując swój znaczący udział w inwestycji, 300 tys. zł w gotówce oraz gotowe projekty. Poinformował, że na spotkaniach, które już miały miejsce, deklarował pewne wsparcie, ponieważ uważa, że postawa mieszkańców, na to zasługuje. Podkreślił, że ze swojej strony będzie apelował o przychylność dodając, że jest to wydatek, który musiałby znaleźć się w budżecie.

Radny Artur Nadolny – podkreślił, że nie spotkał się z sytuacją, w której mieszkańcy, nie tylko czegoś chcą, ale też ze swojej strony oferują. Jego zdaniem samo przejęcie drogi, jest w gestii Prezydenta, a interesy dwóch stron, będzie trzeba zabezpieczyć notarialnie, ze wskazaniem terminu powstania.

Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta - stwierdził, że uwaga dotycząca aktu notarialnego jest słuszna, trzeba wszystko uregulować, zapisać, aby uniknąć wątpliwości. Wyjaśnił, że miasto wielokrotnie już przyjmowało tego typu drogi, szczególnie tam, gdzie są wytyczone, zgodnie z planem miejscowym.

Podkreślił, że ta sytuacja jest wyjątkowa, odmienna. Mieszkańcy ul. Wierzbowej, mają świadomość złożoności sprawy i tego, że wymaga ona dodatkowych pieniędzy, deklarując swój znaczący udział. Dodał, że trudno jest na tą chwilę określić, koszt całkowity drogi, który kilka miesięcy temu, w rozmowach był szacowany na około 700 tys. zł – 800 tys. zł, a teraz drugie tyle pewnie trzeba by było dołożyć.

Radny Artur Nadolny – zauważył, że są również projekty, które mogą dofinansować budowę tej drogi.

Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że projekty są, natomiast ta droga, nie ma szans otrzymać dofinansowania, ze względu na standard.

Radny Artur Nadolny – zapytał, czy są jeszcze jakieś pytania, dotyczące tego tematu, dodając że sytuacja jest chyba jasna i klarowna.

Radny Jan Olszewski – zapytał, czy droga jest uzbrojona i jak przedstawia się sytuacja dotycząca oświetlenia, jaki to będzie koszt dla miasta. Wyjaśnił, że jest mowa o przyjęciu drogi „w surowym stanie”. Zapytał, jakie będą w przybliżeniu koszty jej utrzymania.

Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że taka jest konsekwencja przyjęcia drogi. Z informacji, które posiada, kanalizacja sanitarna jest, nie ma kanalizacji deszczowej, na którą jest dokumentacja. Pozostaje wykonanie tej drogi, oświetlenie oraz utrzymanie. Wyjaśnił, że jeśli będzie to miejska droga, to po stronie miasta będzie utrzymanie drogi, letnie i zimowe oraz oświetlenie. Dodał, że jest mowa o udziale mieszkańców, ale też własności, jest to nieruchomości (400 m), która ma swoją wartość.

Radny Tadeusz Kowalewski – stwierdził, że z tego co zrozumiał, developer, który miał to wykonać upadł, w związku z tym, czy syndyk, odzyskał jakieś środki, które też posłużą w dołożeniu się do tej drogi.

Mieszkaniec – wyjaśnił, że mieszkańcy wykupili drogę, a środki zostały rozdysponowane na spłatę wierzycieli, dodał że część mieszkańców zapłaciła za drogę przy kupnie domu, a niestety drogi nie ma.

Radny Andrzej Grzymała – zapytał, czy wszystkie własności są mieszkańców, czy są w wieczystym użytkowaniu.

Mieszkańcy – poinformowali, że każdy ma swój udział.

Artur Nadolny – Przewodniczący Komisji, podziękował mieszkańcom za udział w dyskusji.

Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta – podsumowując, wyjaśnił Mieszkańcy chcą przekazać miastu za darmo nieruchomości, deklarując swój udział finansowy 300 tys. zł oraz dokumentację, której wartość to około 100 tys. zł. Podjęcie decyzji, należy do radnych, czy ta propozycja, czyli dołożenie drugie tyle do tego, żeby przejąć tą drogę i ją wybudować, czy będzie na to zgoda.

Radny Zbigniew Prosiński – zwrócił się do Prezydenta z pytaniem, ile czasu zajęłyby kwestie formalne. Wyjaśnił, że obawia się przyszłorocznego budżetu, który będzie bardzo ciężki, podkreślając że nie ma nawet pewności, czy w ogóle zostanie uchwalony, biorąc pod uwagę to, co się działo w poprzednim roku. Dodał, że szkoda, że mieszkańcy tak późno przychodzą, ponieważ uważa że chcąc żeby to się udało, dobrze by było zacząć to w tym roku. Zapytał, czy jest szansa, żeby jakiegokolwiek środki, czy też decyzja o rozpoczęciu tej inwestycji, jeszcze zapadła w tym roku budżetowym.

Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że mieszkańcy nie przychodzą za późno, ponieważ taka była z jego strony sugestia. Wniosek mieszkańców był już wcześniej, natomiast w tym roku na takie przedsięwzięcia środków nie ma. Podkreślił, że to jest ten moment, dzisiejsza Komisja, okres przygotowań do nowego budżetu. Wyjaśnił, że to nie jest sprawa, która jest nagła. Mieszkańcy na ten moment, sobie radzą, miasto też pomaga w utrzymaniu np. w utwardzeniu tej drogi, więc nie ma tam nic, co by musiało się nagle wydarzyć, ale na pewno mieszkańcom zależy, żeby ta sprawa była uregulowana. Zaznaczył, że wśród priorytetów, znalazła się ulica Wierzbowa.

Radny Dariusz Domasiewicz – zapytał Prezydenta, czy do momentu przedstawienia budżetu, zostanie wpisane to, do budżetu 2023 roku.

Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że do propozycji budżetowej zostanie wpisane, jak radni wyrażą zgodę. Jeśli radni powiedzą nie, to

beprzedmiotowe jest zmaganie się z tym. Wyjaśnił, że to nie jest w zamiarze miasta droga priorytetowa, są ważniejsze.

Radny Dariusz Domasiewicz – wyjaśnił, że rozumie, zapytał czy jeśli jest obopólna zgoda, w założeniach do budżetu ona się znajdzie.

Pan Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że zaprosił mieszkańców na rozmowy z radnymi i jeśli będzie widział konsensus to absolutnie tak, podkreślając, że po to jest ta wizyta i ta rozmowa.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik – zapytał, czy żeby to wszystko mogło zadziałać, trzeba zacząć od sporządzenia aktu notarialnego.

Pan Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że najpierw od decyzji Rady.

Radny Jan Olszewski – wyjaśnił, że przejąć drogę można, ale sama realizacja inwestycji to oddzielny temat. Zapytał, czy miasto ma w tej chwili pieniądze, na inne inwestycje, które powinny być realizowane, ponieważ wprowadzając to, tak szybko, coś innego wybywa, dodając że takie rozwiązanie jest niezrozumiałe. Podkreślił, że miasto może zadeklarować, że przejmuje drogę pod swoje władanie, ale realizacja tej inwestycji, nie jest przewidziana w przyszłym roku.

Radny Andrzej Grzymała – wyjaśnił, że od woli radnych zależy, czy ta inwestycja będzie realizowana. Podkreślił, że Prezydent zgłasza inwestycje do budżetu, wolą radnych jest, żeby się znalazła w nim, „głosujemy budżet” i inwestycja jest realizowana, dodając że to radni decydują co, gdzie i jak ma być robione.

Radny Artur Nadolny – wyjaśnił, że samo przyjęcie drogi jest w kompetencji Prezydenta. Radni mogą wesprzeć inicjatywę lub nie. Dodał, że sądząc po głosach, radni popierają wniosek mieszkańców i będą ich wspierali, a deklaracja ich będzie dla Prezydenta wyznacznikiem.

Andrzej Garlicki - Zastępca Prezydenta – poinformował, że Prezydent może to przejąć, ponieważ nie jest to sprzedaż, tylko zakup konkretnej działki. Takie rzeczy są wielokrotnie wykonywane, ale w ślad za tym przejęciem, będzie to własność miasta i pojawi się obowiązek wykonania tej drogi. Wyjaśnił, że mając na uwadze sytuację finansową, będzie duży dylemat, które zadanie wybrać. Prawdopodobnie, wielu z nich miasto nie będzie mogło zrealizować, natomiast to zadanie jest stosunkowo niewielkie, jeśli chodzi o budżet miasta, zakładając, że mieści się w woli rady.

Kontynuując, dodał że Prezydent może przejąć tą drogę, natomiast będzie to już obowiązek i zupełnie inna sytuacja. Obecnie, nie jest to droga publiczna, która wynika z planów miejscowych, którą mamy obowiązek przejąć. Podkreślił, że nie chciałby sam podejmować decyzji, która skutkuje wpływem na finanse miasta, a później wyborem pomiędzy różnymi zadaniami. Wyjaśnił, że stąd rozmowa z radnymi, jeżeli będzie jakiś konsensus, że jest taka wola, to Prezydent podejmie taką decyzję o przejęciu działki, ale konsekwencją tej decyzji będzie zabezpieczenie środków w budżecie miasta, żeby można było to zrealizować.

Mieszkańcy - podkreślili, że bardzo im zależy, aby droga była wykonana jak najszybciej. Zwrócili uwagę, że są deklaracje od mieszkańców ulicy, którzy się zmieniają i nie wiadomo jaki czas będzie w przyszłym roku, czy za dwa lata, więc te pieniądze mają tak naprawdę „tu i teraz”. Wyjaśnili, że zmieni się właściciel jednej

działki, który nie wyrazi zgody i cały pomysł „legnie w gruzach”. Poprosili radnych, żeby ująć tę inwestycję w planie budżetu na 2023 rok.

Radny Andrzej Grzymała – uważa, że takiej inicjatywie mieszkańców, trzeba tylko „przyklasnąć”, dodając że inwestują swoje pieniądze, żeby mieć drogę, a wcześniej czy później miasto będzie musiało ją zrobić. Wyjaśnił, że nadarza się okazja, żeby zainwestować mniejsze pieniądze. Podkreślił, że są to mieszkańcy naszego miasta i to jest najważniejsze, a taką inicjatywę należy docenić.

Radny Artur Nadolny – zgłosił wniosek o przejęcie działki, na której jest droga ul. Wierzbowej do majątku miasta.

Komisja, jednogłośnie przegłosowała wniosek.

Ad. 3

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – otworzył dyskusję na temat funkcjonowania Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Sp. z o.o. za 2021 rok oraz I półrocze 2022 r. (analiza w załączeniu).

Radny Dariusz Domasiewicz – poprosił Prezesa o informacje, w sprawie kondycji spółki, jakie są w przyszłości oczekiwania względem radnych. Wyjaśnił, że domyśla się, że sytuacja, którą zna różnych spotkań, rozmów z pracownikami czy z otoczenia firmy, nie jest „wesoła”, dodając że spełnienie obietnic wyborczych Prezydenta, doprowadziło firmę do sytuacji dość trudnej.

Radny Tadeusz Kowalewski – poprosił o przedstawienie sytuacji firmy, jako spółki, czy uległa ona poprawie, czy może stara forma prawna, była korzystniejsza dla firmy.

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o. – wyjaśnił, że informacje, które radni otrzymywali od spółki ponad rok temu, to prognozy w oparciu o fakty, które zaistniały w otoczeniu komunikacji miejskiej. Podkreślił, że tym bardziej czekał na spotkanie i możliwość odpowiedzi na pytania po sytuacji, która miała miejsce na Komisji Finansów i sesji wcześniejszej, gdzie było dużo pytań a okazało się, że z powodu braku Prezesa tam się dzieje nie ciekawie.

Poinformował, że radni otrzymali materiały, które w sposób ekonomiczny, finansowy opisują sytuację w komunikacji miejskiej, która była przedstawiana radzie nadzorczej oraz zgromadzeniu wspólników. Bilans, rachunek zysków i strat, rachunek przepływów pieniężnych, dodatkowe dokumenty, które są oceną niezależnego eksperta, który zajmuje się komunikacją miejską w skali kraju, audyt rekompensaty. Wyjaśnił, że kolejnym ważnym elementem jest porównanie kosztów MPK, względem innych operatorów. Wyjaśnił, że jest to kryterium, które opisuje odniesienie naszej komunikacji, do tego co się w Polsce dzieje i dlaczego tak jest. Poinformował, że komunikacja miejska funkcjonuje w oparciu o zupełnie inne przepisy, niż inne spółki prawa handlowego, poza jednym wspólnym elementem tzn. kodeksem spółek handlowych. Spółki komunikacyjne działają w oparciu o ustawę o transporcie zbiorowym oraz ustawie o gospodarce komunalnej.

Wyjaśnił, że porównywanie spółki MPK do innych w mieście, nie do końca jest uzasadnione. Przedstawione materiały tzn. porównanie pod względem kosztów, wykazują, że MPK Sp. z o.o. jest jedną z najtańszych spółek komunikacyjnych w

Polsce. Poinformował, że nie załączono pism wcześniejszych, które opisywały sytuację jaka może nastąpić w komunikacji miejskiej w konsekwencji tych decyzji, szczególnie finansowych w budżecie miasta, ale z tego co do niego dotarło, radni się z tym zapoznali.

Poinformował, że czynniki, które zaważyły na trudną sytuację w MPK Sp. z o.o. i w komunikacji miejskiej to nakłady na komunikację miejską, które w ostatnich latach zaczęły spadać. Podkreślił, że nie chodzi tylko o stałe koszty bieżącego utrzymania związane z rekompensatą, ale również nakłady na inwestycję.

Wyjaśnił, że wiele osób miało nadzieje, że jak powstanie spółka to rozwiążą się wszystkie problemy, jakie do tej pory generowały się przy zakładzie budżetowym. Podkreślił, że rozwiązało się kilka spraw, ale nie na tyle, że miały one wpływ na poprawę sytuacji finansowej, ponieważ ktoś musi zapłacić za przejazdy. Zgodnie z zasadami płaci albo pasażer oraz drugi element rekompensata, która pokrywa różnicę, między kosztami poniesionymi a tym, co jest, jeśli chodzi o wpływy z biletów. Dodał, że jest jeszcze jeden element, przychody dodatkowe związane z zadaniami, które są niezwiązane bezpośrednio z powierzeniem i niektóre zadania, z zakresu organizatora, chociażby sprzedaż biletów czy kontrola biletów.

Wyjaśnił, że pojawiło się wiele wątpliwości, dlaczego jak spółka miała powstawać dużo mówiono o zarobkowaniu, o środkach, które będą m.in. ze sprzedaży paliwa. Poinformował, że MPK nie jest w stanie, o umowę przewozową, wygenerować więcej niż 10% przerobu w stosunku do działalności statutowej i nie ma „co marzyć”, że MPK zarobi w takim zakresie, jakby się wydawało, bo to są mierne kwoty, które wynikają z tego, co w ogóle MPK może zrobić.

Wyjaśnił, że w chwili obecnej sytuacja jest taka, że generowane są, z miesiąca na miesiąc straty rzędu około 130-140 tys. zł., do pracy w MPK ogłoszenia były na kierowcę i mechanika, czyli 2 kluczowe stanowiska w MPK, a nie zgłosił się nikt. Wynika to z tego, z niskich zarobków, ale również hejtu, który powstał wokół MPK „no bo kto przyjdzie do komunikacji miejskiej, gdzie jest wredny Prezes”. Poinformował, że sytuacja została tak przedstawiona, że załoga przez Prezesa zarabia mało. Jest problem z naborem pracowników, ale MPK jakoś się z tym uporało, ponieważ zrobiono wszystko, żeby obniżyć koszty. Podkreślając, że wszystko ze strony MPK, zostało zrealizowano maksymalnie. Żeby zmniejszyć koszty, obniżono zatrudnienie do minimum, wszystkie wydatki zostały ograniczone do minimum. Dodał, że w MPK nie ma, nieuzasadnionych wydatków, które nie są niezbędne, wszystkie proste sposoby na oszczędzanie zostały wykorzystane i nie da się nic więcej zrobić, żeby można było poprawić sytuację finansową. Wyjaśnił, że rok 2021 został zamknięty z wynikiem dodatnim, głównie z powodu cięć w zatrudnieniu, które dopasowano do zakresu przewozu, ponieważ z powodu pandemii funkcjonował rozkład wakacyjny, stąd oszczędność na paliwie. Trzeba było również, dopasować zatrudnienie do zakresu funkcjonowania, co spotkało się z wielkim problemem, niezadowolaniem.

Oczekiwania na przyszłość, na dzisiaj brakuje środków i z tego co wiadomo, środków nie będzie.

Elżbieta Parzych – Skarbnik – wyjaśniła, że sytuacja jest jaka jest, może uda się coś wygospodarować, żeby można było, chociaż część wyniku ujemnego pokryć, ale na dzień dzisiejszy jest to nic wiążącego.

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o.- wyjaśnił, że jeśli chcemy, żeby komunikacja miejska funkcjonowała, a jest to zadanie własne miasta, jeśli nie ma wystarczających środków, to trzeba będzie ograniczyć zakres funkcjonowania komunikacji miejskiej. Żeby wyjść naprzeciw i nie powtarzać sytuacji sprzed roku, tej negatywnej, to przygotowano do dyskusji, na temat budżetu miasta w zakresie komunikacji miejskiej różne pomysły, koncepcje, w jakim zakresie komunikacja miejska powinna funkcjonować w przełożeniu bezpośrednio na ilość przejechanych kilometrów, co wynika z rozkładu, do możliwości finansowych. Należy więc wybrać wariant, który byłby najbardziej adekwatny, do tego na co nas stać.

Radny Dariusz Domasiewicz – zapytał w imieniu mieszkanki, Prezesa oraz Prezydenta, dlaczego MPK Sp. z o.o. w Łomży, nie wykonuje usług zewnętrznych napraw dla autobusów, pojazdów ciężarowych, czy też aut osobowych, podkreślając, że przed przekształceniem zakład budżetowy wykonywał te naprawy. Zaopatrzone jest w sprzęt, narzędzia i wykwalifikowanych pracowników, pozwoliłoby to firmie uzyskać dochód, a nie być „ciągłym pasożytem dla miasta”.

Poinformował, że w 2019 r. utrzymanie, funkcjonowanie zakładu budżetowego kosztowało 11 817 000 zł, w 2020 r. zakład budżetowy wraz ze spółką kosztował 11 922 000 zł, w 2021 r. utrzymanie kosztowało 11 778 000 zł. Dodał, że Prezes dostał za mało pieniędzy dla spółki, co nie było zgodne z ustaleniami, gdzie w przypadku darmowych autobusów była mowa o rekompensacie z tego tytułu. Poinformował, że MPK Sp. z o.o. otrzymała na rok 2022, 10 047 000 zł, kwotę o 1,5 mln zł mniejszą, niż zakład potrzebuje do funkcjonowania. Podkreślił, że jeżeli było porozumienie, na przekształcenie, na finansowanie darmowych przejazdów, to powinno miasto dotrzymać słowa i je finansować. W tym momencie miasto ich nie finansuje, co będzie skutkowało, stratą przez spółkę być może 1,5 czy 2 mln zł. Wyjaśnił, że spółka za mało dostaje z miasta pieniędzy. Kontynuując dodał, że problem byłby wtedy, gdyby spółka przez kolejne 3 lata dostawałaby kwotę x, oraz w 2022 również dostałaby zbliżoną i by zabrakło, to byłoby o czym rozmawiać, natomiast tutaj sprawa jest jasna. Spółka otrzymała mniej pieniędzy, niż wynika to z jej funkcjonowania z poprzednich kilku lat, przy podobnych warunkach, pomijając wzrost paliwa. Pieniądzy brakuje, ponieważ jest za małe dofinansowanie.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – wyjaśnił, że też zauważył, że Prezes wspominał w swojej analizie, że wg planu, który został przedstawiony dla miasta, są 3 mln mniej, a później rekompensata w ciągu roku była o 1 mln zł mniejsza.

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o.- wyjaśnił, że na 2 pytanie, nie musi odpowiadać, ponieważ Radny sam na nie odpowiedział. Nawiązując do 1 pytania wyjaśnił, że MPK Sp. z o.o., gminne jednostki, nie mogą prowadzić komercyjnej działalności gospodarczej o charakterze czysto zarobkowym. Miasto i jednostki mogą prowadzić działalność komercyjną, tylko wtedy jeśli nie zakłóca to konkurencji, gdy są niezrealizowane zadania na rynku lokalnym, niezaspokojonych potrzeb przez jednostki komercyjne. Wyjaśnił, że w Łomży są stacje paliw, są warsztaty naprawiające

samochody, dlatego też, nie dałoby się w żaden sposób uzasadnić dlaczego MPK Sp. z o.o. ma prowadzić taką działalność, tym bardziej, że za to dopowiada w sposób pośredni władza, czyli Prezydent i Rada, ponieważ spółka jest tylko jednostką podległą. Dodał, że nawet jeśli, może to być nie więcej niż 10% wszystkich zadań realizowanych, w ramach zadań powierzonych przez miasto.

Gdyby miasto wzięło na siebie ryzyko naruszenia prawa, to może powierzyć MPK Sp. z o.o. sprzedaż paliwa, czyli powierzenie oznacza, że MPK Sp. z o.o. jest w 100% powierzenia, co nie oznacza, że spełnione są warunki inne, nie ma zakłócenia konkurencji i nie ma realizowanych przez inne podmioty zadań, nie ma możliwości realizacji tego wszystkiego. Od wielu lat, spółki odchodzą od tego, szczególnie w ostatnim okresie czasu, gdy kontrole NIK np. w lubelskim, szczecińskim i pomorskim, zarzuciły naruszenie przepisów prawa, właśnie w tym zakresie.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – wyjaśnił, że pamięta, jak przed przekształceniem jednostki budżetowej w spółkę, wręcz namawiano, zachęcano przedstawiając argumenty, korzyści, takie jak możliwość sprzedaży paliwa, możliwość posiadania stacji benzynowej, możliwość zaopatrzenia spółki miejskiej w paliwo, które prawdopodobnie było tańsze, niż teraz kupują. Dodał, że Prezes teraz przedstawia fakty, jak jest naprawdę, jakie są konsekwencje, gdyby do tej sprzedaży doszło i jest to niemożliwe. Zapytał, o ilość warsztatów naprawiających autobusy oraz ciężarowe samochody w mieście.

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o.- wyjaśnił, że jest kilka warsztatów, które to robią. Dodał, że informacja, która była przekazywana, prezentacja, która się odbyła w 2019 r. jak zaczęła się dyskusja, na temat przekształcenia, wskazywała, że istnieje taka możliwość, można realizować zadania przez spółkę miejską, te o których mówiliśmy. Podkreślił, że MPK Sp. z o.o. było do tego przygotowane, nawet jako zakład budżetowy, zaczęto samochody naprawiać. Paliwa nie sprzedawano, ponieważ były projekty związane z finansowaniem. Kwestię wynajmów, reklam, cały czas realizowano. Wyjaśnił, że problem, polega na tym, że w 2019 r. po tej prezentacji, nastąpiła zmiana ustawy o zamówieniach publicznych, z której wynikało, że obowiązuje 90% zadań własnych. Wyjaśnił, że w prezentacji, która była dla radnych w materiałach, mówiono o sprzedaży paliwa i innych działaniach, to już w materiale, który jest załącznikiem do umowy przewozowej zostało to wyrzucone, ponieważ nie można proponować działań sprzecznych z aktualnym prawem.

Wyjaśnił, że jeśli są wolne moce przerobowe, to w tym czasie mogą być wynajmy, jeśli są zaczepiane reklamy w autobusie, to na monitorach, które się znajdują w autobusach. Czyli to jest kolejny warunek, że można realizować te zadania, które nie są związane z dodatkowymi nakładami. Dopuszcza się zadania, które są ramach wolnych mocy przerobowych.

Wyjaśnił, że stacja MPK Sp. z o.o. była przygotowana do sprzedaży zewnętrznej, ale od roku w którym powstawała, przepisy zostały tak zmienione, żeby można było sprzedawać paliwo na zewnątrz, trzeba byłoby zainwestować około 1 mln zł, co by się okazało, że przy takiej rentowności, która jest na sprzedaży paliwa, żeby zarobić milion złotych na koszty inwestycyjne, to potrzebne by było 10 lat, biorąc pod uwagę 10% przerobu, żeby się zwróciły koszty stacji. Zapytał, czy radni by

oczekiwali, żeby powstała stacja, która miałaby pokrywać tylko własne koszty. Stwierdził, że Skarbnik, chce żeby pokryć dziurę budżetową związaną z komunikacją miejską, a radni oczekują że paliwo będzie tańsze. Skarbnik proponowała przetarg na obsługę komunikacji miejskiej, natomiast jeśli zarząd spółki byłby podmiotem poza i miałby angażować się w zadania, zarabiać po to żeby obniżyć cenę paliwa i robić to po kosztach, to jest naruszenie zasad kodeksu handlowego. Spółka jest po to, żeby zarabiać, a nie żeby generować koszty i rozdawać pieniądze, których nie ma. Poinformował, że spółki w Polsce, które sprzedawały paliwo, robiły to po to, żeby zarabiać i mogły funkcjonować, a nie żeby oddawać pieniądze do kasy miasta.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – poinformował, że rozważane są kwestie energii elektrycznej, jesteśmy w trakcie przetargu, który został ogłoszony na następny rok. Stwierdził, że wiadomo, co się dzieje na rynku, miasto, które płaciło do tej pory 6 mln zł rocznie, w tej chwili w szacunkach, które przygotowała firma zewnętrzna, która prowadzi przetarg wychodzi, że będzie to koszt rzędu 28 mln zł. czyli 500% wzrostu, co jest czymś abstrakcyjnym. Dodał, że były rozważane wszystkie możliwe warianty, m.in. MPEC Sp. z o.o. posiada kocioł biomasy, uruchomiony będzie produkował prąd, który wystarczy na potrzeby miasta i będzie jeszcze zapas. Był pomysł analizowany, czy będzie można kupić od naszej spółki prąd. Wyjaśnił, że kodeks spółek handlowych stanowi, że MPEC Sp. z o.o. nie może sprzedawać, ponieważ musiałby przystąpić do przetargu, nie może dać ceny niższej niż rynkowa, gdyż to będzie wbrew działalności spółki. Podkreślił, że miasto chciałoby, żeby było inaczej, ale przepisy prawa stanowią w taki sposób, że nie ma możliwości pewnych rzeczy obejść.

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o.- wyjaśnił, że to nie jest tylko problem MPK Sp. z o.o. który otrzymał, co do zasady za mało pieniędzy, żeby mogło to funkcjonować normalnie. Podkreślił, że nie ma tak doświadczanej negatywnie firmy, jeśli chodzi o wzrost ceny paliwa, jak firmy transportowe. Koszty pośrednio przekładają się, za olej napędowy 2021r. cena była około 3,5 zł, teraz 7 zł. Jeżeli zużywane było paliwa za 1,5 mln zł, to teraz 3 mln zł. Za energię elektryczną w styczniu 2021 r. zużywano 0,46 kWh, w grudniu 0,673 kWh, za maj 2022 r. 1,20 kWh, za lipiec 1,50 kWh. Dodał, że mniej te podwyżki dotyczą MPK Sp. z o.o. ponieważ od maja nie płać za energię, ponieważ są panele fotowoltaiczne, magazyn energii i dzięki temu, za miesiąc lipiec, przez kilka miesięcy wakacyjnych, było na potrzeby bieżące, samej komunikacji miejskiej. Wyjaśnił, że jest też nadwyżka zgromadzona w magazynach PGE, na miesiąc październik. W 2016 r. MPK Sp. z o.o. zainwestowało w panele na myjni, realizowana jest świadoma polityka, jest agregat prądotwórczy, są magazyny energii i niedługo będą kolejne oraz panele, które na dzisiaj, jeśli przyjdą autobusy elektryczne, będą mogły jeździć za darmo, zimą nie ponieważ trzeba mieć magazyny energii. MPK Sp. z o.o. przygotowywało się, żeby zmniejszać koszty, tam gdzie można mieć na to wpływ m.in. dzięki działaniom Rady Miejskiej, Prezydenta, której efektem jest to, że na dzisiaj firma, która zużywa dużo prądu, ma na funkcjonowanie bazy bez obciążania kosztów prądem.

Zwrócił uwagę, że w Polsce dyskutuje się, co zrobić z podwyżką cen paliwa w przypadku komunikacji miejskiej. Jeśli założy się, że MPK Sp. z o.o. będzie robić

w 2023 r. 1 300 000 km, tak jak w 2022 r., a jest robionych za dużo, w porównaniu do tego co jest w budżecie zapisane, o 100 000 km. Środków zapisanych jest na 1 209 000 km, a należy robić zgodnie z umową przewozową, 1 310 000. Dodał, że będzie problem w 2023r. kapitału zapasowego, który spółka miała, dzięki wsparciu Rady i Prezydenta.

Radny Dariusz Domasiewicz – wyjaśnił, że jeśli takie słowa, by padały podczas dyskusji w 2019 r. kiedy zakład był przekształcany, to tylu głosów „za” by nie było. Dodał, że dochodów dodatkowych nie ma, natomiast jest większy koszt zarządzania tą spółką. Pan dyrektor awansował na funkcję prezesa i są jeszcze pomocnicy w postaci rady nadzorczej. Zauważył, że jeśli chodzi o finanse, z analizy, którą radni otrzymali, na wynagrodzenia w 2022 r. będzie o 15% więcej, czyli o 600 tys. zł. Wyjaśnił, że rozumie, że były podwyżki, koszty rady nadzorczej, prezesa i wszystkich pracowników i tych pieniędzy potrzeba więcej. Zapytał czy miasto dołoży do zakładu i czy ta spółka prawa handlowego, zakończy na minusie. Stwierdził, że wiadomo było na początku roku, że jest za mało środków, to nie była żadna tajemnica.

Elżbieta Parzych – Skarbnik – wyjaśniła, że nasze wydatki determinują dochody, mamy do czynienia z sytuacją wyjątkową. Prezydent proponował, żeby zaradzić tej sytuacji, wesprzeć spółki, zawieszenie ulg, po to żeby były wpływy do budżetu. Wyjaśniła, że była też stawiana uchwała na podwyżkę śmieci, która upadła, w przedstawionej wersji, w której była stawka adekwatna do kosztów i tak wyłącznie mogła być uchwalona, która zabezpieczyłaby funkcjonowanie systemu gospodarki z odpadami. Dodała, że budżet złożonych planów finansowych wszystkich jednostek na ten rok, nie domykał się o 113 mln zł w części bieżącej. Strona dochodowa budżetu na ten rok, ostatecznie wyszła 36 mln mniej po stronie dochodów, w stosunku do ubiegłego roku, ponieważ w ubiegłym roku było jednorazowe wsparcie ministerstwa. Pomysły o których były rozmowy na zarobkowanie dla spółki, to nie były po to, żeby dziury w budżecie załatać, tylko z budżetu mniej wyłożyć na komunikację, ponieważ tych pieniędzy nie ma w budżecie. Wszyscy dostali mniej, ponieważ nie mogli dostać więcej, bo dochody są niższe.

Radny Tadeusz Kowalewski – zauważył, że Prezes przedstawił nieklasyczne zarządzanie, specjalne, wymagające dużych umiejętności. Zapytał, czy planowana rozbudowa magazynów energii, jest w takim stopniu, że umożliwi sprzedaż

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o.- wyjaśnił, że w 2015 r. jak rozpoczynano inwestycje w panele fotowoltaiczne, to po to, żeby się zorientować jakie są możliwości. Dopiero od niedawna się mówi, że nie ma paneli fotowoltaicznych bez magazynów energii. Magazyn energii na dzień dzisiejszy to jest jedyne rozwiązanie, które pozwoli wykorzystać maksymalnie panele fotowoltaiczne. MPK Sp. z o.o. miało dokumentację na panele fotowoltaiczne na 300 kW z pozwoleniem na budowę, którego już nie ma. Teraz jest aktualizacja dokumentacji. 4 lata temu była dokumentacja na budowę kolejnych paneli, z powodu braku środków tego nie udało się zrobić. Jedynym rozwiązaniem na magazyn energii, jest pozyskanie środków zewnętrznych, które w budżecie państwa na razie są, ale jeśli z tego, teraz nie skorzystamy, zaraz ich nie będzie. Poinformował, żeby 2 autobusy, które posiadamy i 6 następnych, które

będziemy mieć i może 4 następne z przetargu, jeździły na prądzie ze słońca, to trzeba by magazynów energii rzędu kilku milionów złotych, chyba że na to dostaniemy środki.

Radny Zbigniew Prosiński - podsumował, że wszystko, co jest mówione jak poskłada się w całość to „miało być tak pięknie, fajnie, elektrycznie, teraz się okazuje, że tyle prądu będzie trzeba”. Zapytał, Prezesa czy dopiero teraz się dowiedział, że tyle tego prądu będzie potrzebne i te panele fotowoltaiczne nie wystarczą i będzie tak drogo.

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o.- wyjaśnił, że wykazał już, że zajmował się tym tematem od 2015r.

Radny Zbigniew Prosiński - podsumował, że Prezes się chwalił, że będzie ekologicznie, będzie czysty prąd na który będą jeździły autobusy, a teraz się okazuje, że ten prąd będzie trzeba kupować, bo nie ma magazynów energii. Podkreślił, że na podstawie tych informacji, można stwierdzić, że tak naprawdę będzie drogo, jak te elektryki będą i nie wystarczy prądu, który jest.

Zapytał czy były rozmowy na co nas stać, że nie stać nas na ulgi i nie mogą one funkcjonować. Wyjaśnił, że usłyszał, że paliwo jest drogie i to jest największy koszt, który bezpośrednio uderza. Stwierdził, że komunikacja jeździ po osiedlach, pod klatkami, a w ramach oszczędności można byłoby zawiesić niektóre linie. Uzasadnił, że do tej pory komunikacja funkcjonowała głównymi ulicami i każdy tam dotarł, a teraz komunikacja jeździ po osiedlach. Wyjaśnił, że rozumie, że każdy by chciał, żeby nie trzeba było podejść, ale zadał pytanie, czy to jest tańsze.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że pamięta dyskusję na temat MPEC-u, czy warto wchodzić w kotły biomasowe. Przypominał, że były osoby, które udowadniały, że gaz jest najlepszym, co nas może spotkać. Wyjaśnił, że pozostawi bez komentarza, gdzie byśmy byli, gdyby był gaz. Zwrócił uwagę, że autobusy jeżdżą po osiedlach, przez postulaty, oczekiwania mieszkańców. Karsany były zakupione po to, żeby można było wjechać w osiedla. Komunikacja miejska ma służyć mieszkańcom, więc należy realizować ich oczekiwania, możliwie najlepiej, najoszczędniej i najtrafniej. Przypominał, że rozwój spółki jest szeroko analizowany i na przestrzeni ostatnich lat, mocno się pozmiało. W kwestii elektromobilności miasto takie jak nasze, ma obowiązek realizacji określonych współczynników. Pierwszym wariantem zakupu, były autobusy gazowe, udało się wnioski na dofinansowanie przekonstruować, aby były zakupione w to miejsce elektryki. Wyjaśnił, że miasto stara się reagować na sytuację najdokładniej, najprecyzyjniej i z dużym wyprzedzeniem, ale na pewnych rzeczy jak obecnie np. inflacja, wzrost cen energii, nie jest w stanie przewidzieć. Wyjaśnił, że sam pomysł zielonej energii, jest dobrym pomysłem, aktualnie jest przesilenie, które w końcu zostanie opanowane i będzie można konsekwentnie realizować postulaty, które są dobre, bo służą ochronie środowiska. Uważa, że kierunki, które miasto realizuje, są bardzo przemyślane i konsekwentne. Dodając, że wszystko jest z dofinansowaniem i po czasie okaże się dobrym, służącym mieszkańcom wyborem.

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o.- przypomniał, że były dyskusje w jakim kierunku i w jaki rodzaj zasilania inwestować. Jest to niczyja wina, pojawiły się programy, z których nie ma żadnego dofinansowania do diesla, do elektryków na

poziomie 60 do 85 %, do wodorowców 90 lub 95%. Gdyby to były decyzje bez dofinansowań, byłyby dużo prościej, wyłącznie w oparciu o tendencję, natomiast w tym momencie decyduje finansowanie.

Radny Dariusz Domasiewicz – wyjaśnił, że jeśli chodzi o gaz, MPEC nigdy nie mógłby być do gazu przyłączony, bo takiego przyłącza nie ma i go nie mogło być. Na sesjach i komisjach rozmawiano o tym, żeby Prezes „ jak brnie ze spółką na 100%”, przedstawił kalkulację na gazie, na zrębkach, na węglu. Stwierdził, że jeżeli ten gaz jest taki nie dobry, nie przeszkadzało przejść kotłownię w szpitalu, która jest na gaz, nie przeszkadzało to kupić budynku na Wesołej, który ma kotłownię na gaz. Dodał, że zawsze jak się przygotowuje inwestycję, czy zakup to trzeba sprawdzić różne warianty, szczególnie gdy nie są to prywatne pieniądze, tylko publiczne.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że nie wie skąd wynika wiedza, że MPEC nigdy nie mógłby być podłączony do gazu, ponieważ on takiej wiedzy nie posiada. Na etapie rozważania wariantów, byłoby to trudne do przeprowadzenia i był to jeden z argumentów, który skłaniał ku biomase. Podpisanie umowy przez MPEC na przejście kotłowni w szpitalu, świadczy o tym, że ta dywersyfikacja jest czymś zrozumiałym. Oczywiście jest mieć kilka źródeł energii i z nich korzystać, to właśnie robi MPEC, więc ma węgiel, biomasę, gaz, czyli wszystkie opcje, które są możliwe, a do tego będzie jeszcze produkował prąd, który będzie znaczącą pozycją w przychodach spółki, szczególnie w tej sytuacji.

Radny Zbigniew Prosiński – wyjaśnił, że nie ma żadnych zarzutów do Prezesa odnośnie autobusów. Dywersyfikacja jest w MPEC wskazana i powinno być różnicowanie. Zapytał, czy jest już po rozmowach o sytuacji spółki z Prezydentem, czy jest jakiś plan na MPK Sp. z o.o. ponieważ nikt nie mówi, że będzie taniej.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – poinformował, że rozmowy są prowadzone i szukane możliwości. Miasto nie prowadzi działalności zarobkowej, próbuje dochody łączyć, pozyskać z różnych źródeł. Uważa, że skutecznie jest to robione, na tyle ile to możliwe, natomiast pieniędzy brakuje, a w tej sytuacji szczególnie.

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o.- zapytał radnych czy mają uwagi do MPK Sp. z o.o. jako do przewoźnika, operatora. Wyjaśnił, że wie jakie ma problemy, to że ludzie chcą więcej zarabiać są problemem natury ogólnej i wszyscy się z tym borykają. Podkreślił, że chciałby, żeby komunikacja miejska w Łomży funkcjonowała dobrze, aby mieszkańcy byli zadowoleni. Wyjaśnił, że nie ma nic za darmo, za wszystko trzeba zapłacić. Należy ustalić poziom finansowania adekwatny do potrzeb i odwrotnie.

Radny Dariusz Domasiewicz – zapytał, czy nie można by było, dużych autobusów, jeżdżących wieczorem zamienić na małe, które zużywają mniej paliwa.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że jest to słuszna uwaga, były już takie spostrzeżenia, szczególnie po okresie pandemicznym niektóre linie, zostały zlikwidowane lub rzadziej kursują. Zostało to przez Prezydenta i Prezesa zrobione, ale zwrócił uwagę, że jeżeli przekroczy się pewien próg, to nikt tymi autobusami nie będzie chciał jeździć, ponieważ ludzie znajdą alternatywę. Trasy autobusów są weryfikowane, poprosił o uwagi, jeśli jakaś linia o konkretnej godzinie,

jeździ regularnie pusta, zostanie to przeanalizowane, dodając że na takie rzeczy są reakcje. Podkreślił, że bardzo ważne jest, żeby spółka się rozwijała, żeby ten środek ciężkości transportu samochodowego przenieść na komunikację publiczną, bo dla wszystkich będzie lepiej.

Radny Zbigniew Prosiński – wyjaśnił, że nikt nie ma zarzutów, do tego jak komunikacja funkcjonuje. Należy tylko zrozumieć, że rada jest pomiędzy Prezydentem a Prezesem i do niej przesyłane są pisma, o problemach, braku pieniędzy, środków i stąd wynika dyskusja. Poprosił, o przedstawienie strategii, co będzie robione, dodając że jeśli jest powiedziane, że są trudności, środków jest za mało, to za chwilę będzie jakiś problem, a tego nie chcemy.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono.

Komisja, w wyniku głosowania 9 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 głosem wstrzymującym, pozytywnie oceniła funkcjonowanie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Sp. z o.o. za 2021 rok oraz I półrocze 2022 r. i przyjęła analizę określoną drukiem 948.

Ad. 7

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – poprosił o przesunięcie dyskusji na temat możliwości udostępnienia przystanków na terenie miasta Łomża przewoźnikowi PKS NOVA. Przedstawił, gościa Prezesa PKS NOVA Mariusza Goliasza. Wyjaśnił, że Prezes, wyszedł z inicjatywą i propozycją współpracy z miastem.

Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – poprosił, żeby nie utożsamiać wystąpienia, wizyty, ze stanowiskiem Rady Gminy Łomża. Wyjaśnił, że występuje w imieniu wszystkich przewoźników, którzy dowożą całe powiaty i okoliczne gminy do miasta Łomża, gdzie ich podróźni uczą się, pracują, leczą, załatwiają różne sprawy w gminach. Zwrócił się z prośbą do radnych, żeby rozważyć możliwość udostępnienia poza 4 czy 5 wylotowymi przystankami, w środku miasta, dodając że jest to poważny problem. Wyjaśnił, że PKS NOVA, nie upiera się o udostępnienie przystanków na ulicach głównych tras. Poprosił o rozważenie udostępnienia kilku przystanków nabocznych np. ul. Dworna, Nowogrodzka. Podkreślił, że to jest problem, nie tylko gminy Łomża, ale też całych powiatów, kolneńskiego, zambrowskiego. Podkreślił, że szanuje i nie chce wchodzić w drogę komunikacji miejskiej, ponieważ ma świadomość uwarunkowań związanych ze szczytami komunikacyjnymi.

Zaproponował, gotowość partycypowania w kosztach, za możliwość udostępniania w przeróżny sposób, remontu, budowy wiat, napraw, w umowny podział kosztów. Wyjaśnił, że proponuje takie rozwiązania wychodząc potrzebie, nie tylko Gminie Łomża, ale też całym powiatom.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji –zapytał, o propozycję sprzedaży paliwa na specjalnych warunkach.

Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – wyjaśnił, że jest to kolejna możliwość partycypowania w kosztach. PKS NOVA, kupuje paliwo 26 gr od spotu. Zaproponował, jego sprzedaż z niewielką setną grosza narzutem, miejskiej komunikacji, aby partycypować część utrzymania tej infrastruktury. Podkreślił, że jest to luźna propozycja, bo nie zna warunków, z delikatnym narzutem pod względem skarbowym.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – zapytał, o kwotę na dzień dzisiejszy
Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – poinformował, że 6,25 zł, przy cenie hurtowej Orlenu 6,52 zł.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – zapytał o wysokość kwoty dla miasta, dla spółki. Zapytał, Prezesa MPK Spo z o.o. w Łomży, za jaką kwotę kupuje paliwo.

Janusz Nowakowski – Prezes MPK Sp. z o.o.- poinformował, że na dzisiaj z dowozem jest to kwota 6,28 zł.

Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – wyjaśnił, że to jest jedna z wielu propozycji, otwarty jest na dyskusję, jest człowiekiem biznesu i czuje, że te pieniądze muszą krążyć i należy partycypować w utrzymaniu tej infrastruktury, tych kilku miejsc.

Radny Dariusz Domasiewicz- poprosił o zgłoszenie wniosku i głosowanie. Stwierdził, że to co powiedział Prezes, jest rozsądne i na poprzednich komisjach trwały już rozmowy, żeby dla miasta był jakiś „zastrzyk finansowy”. Ma nadzieję, że Prezes PKS Sp. z o.o. w Łomży, nawiąże kontakt i wymieni się możliwościami współpracy, a przy kolejnej sesji, uda się ten temat dopiąć. Jego zdaniem, jeśli będzie to z korzyścią dla miasta, to jest oczywiste, że powinno się to rozważyć.

Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – wyjaśnił, że chciałby przedyskutować miejsca, zaznaczył że mowa jest o szczytach komunikacyjnych i firma, nie chce korkować głównych ulic miasta, zależy jej tylko na dowiezieniu dzieci, może korzystać z bocznych ulic, kwestia przystanków jest otwarta i do uzgodnienia.

Radny Andrzej Grzymała – zapytał o częstotliwość zatrzymywania się autobusów PKS NOVA w Łomży.

Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – wyjaśnił, że z kierunku Kolno- Łomża jest to około 12-13 zatrzymań w jedną stronę. Wszystkich jest to około 40 postoi.

Radny Andrzej Grzymała – wyjaśnił, że 2 zł zarabiamy na tym, że te autobusy się zatrzymują. Zapytał, czy będzie komu sprzedawać paliwo, jeśli MPK w Łomży upadnie. Wyjaśnił, że miasto stara się, próbuje zmienić sytuację, kupuje autobusy elektryczne, twierdząc, że nie wie do czego będzie potrzebne paliwo.

Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – wyjaśnił, że rozumie „nikczemność” stawki za możliwość zatrzymywania się, dlatego otwarty jest na wszelkie finansowe kwestie, poza ustawowymi. Chciałby, żeby wzięto pod uwagę fakt, że dzieci z powiatu zambrowskiego, kolneńskiego, z gminy Nowogród, uczą się w Łomży, mieszkańcy pracują.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że jest zdziwiony, brakiem wcześniejszego spotkania, jeśli jest chęć rozmowy biznesowej. Stwierdził, że nie rozumie intencji Przewodniczącego, jeśli jest rozmowa o kwotach, które padały to Prezes PKS NOVA, też jest ograniczony wieloma czynnikami. Podkreślił, że jest on w dużo korzystniejszej sytuacji finansowej, niż nasza rodzima spółka miejska. Wyjaśnił, że nie rozumie tej sytuacji, dodając że Przewodniczący organizuje spotkanie, z którego korzyści nie ma, bo jeżeli na drugiej szali położymy MPK Sp.z o.o., które będzie musiało się ograniczyć w swoich kursach i po prostu „zwijać”, to nie wie jak ten biznes przeliczyć. Stwierdził, że na następnych komisjach Przewodniczący zaprosi Prezesa Faster, który też zaproponuje 5 gr, a potem kolejną spółkę, która prowadzi konkurencyjną działalność.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – wyjaśnił, że padła propozycja, oprócz ustawowej stawki, gotowość dopłacenia do różnych innych rzeczy, jak remonty przestanków, zniżka do paliwa i wiele innych korzyści jak bezpieczeństwo uczniów, dojeżdżających do szkoły. Dodał, że temat został poruszony, ponieważ na sesji prosili o to radni. Jeżeli nie ma dobrej woli ze strony Prezydenta, to wiadomo jaka będzie decyzja przynajmniej, tej części radnych, ale zasugerował, żeby wstrzymać się w głos Prezesa, który chce dopłacać jeszcze to różnych innych, pozaustawowych rzeczy. Wyjaśnił, że chciałby, żeby były rozmowy, analizy i wtedy podjęta decyzja.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – podkreślił, że bezpieczeństwo młodzieży i wszystkich mieszkańców, to priorytetowa sprawa. W jego przekonaniu, przyjęta została zła metodologia, ponieważ nie powinno się zachęcać konkurencji do wjazdu do Łomży, tylko przekonywać sąsiednie gminy, do korzystania z usług MPK w Łomży. Należy wspólnie szukać rozwiązań, żeby rozwijać MPK, a nie wprowadzić do miasta konkurencję, która nawet jeśli stworzy jakąś kwotę, to nie jest ona współmierna, gdyż może spowodować zamknięcie naszej spółki. Zaapelował do Przewodniczącego o refleksję, zanim zapędzi się z zapraszaniem innych prezesów. Wyjaśnił, że jako zarząd miasta i jako radni, powinni dbać o kondycję spółki, której jak z analizy wynika sytuacja jest trudna.

Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – wyjaśnił, że nie należy zapomnieć, że z powiatu kolneńskiego, kilkaset dzieciaków przyjeżdża do szkół w Łomży. To jest Zambrów, Śniadowo, Wysokie i tutaj nie wchodzimy sobie w drogę, czy będą te przystanki czy nie, stwierdził że i tak ludzie są skazani na PKS NOVA, albo na usługi Faster.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – odnosząc się do słów Prezydenta, stwierdził, że niejednokrotnie padały słowa, że nasze gminy, nie mogą korzystać z naszych usług, ponieważ dyscyplina finansowa na to nie pozwala, ponieważ mają różne dopłaty i z tego korzystają, więc chodzi tu o bezpieczeństwo młodzieży i ludzi.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – wyjaśnił, że nie może inaczej zrobić dbając o dobro i interes naszej spółki. Poprosił, żeby zrobić wszystko, żeby nasza spółka poniosła się z trudnych problemów, które ma, dodając że jakimś pomysłem jest przekonywanie gmin. Poprosił o wykazanie woli, żeby Przewodniczący przekonywał do naszej spółki, a nie odwrotnie, żeby nie wprowadzać konkurencji.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – wyjaśnił, że on może pomóc, porozmawiać i załagodzić pewne „niesnaski”, które powstały w wyniku różnych rozmów, służy swoją pomocą.

Radny Dariusz Domasiewicz - zapytał, czy jeżeli przyjedzie uczeń z Kolna do Łomży, to w którym momencie jest konkurencja dla MPK, jeśli MPK nie wozi z Kolna. Wyjaśnił, że przyszedł gość na komisję, który przedstawił możliwości, więc należy się spotkać, spisać i wrócić do tematu, jeżeli po analizie będzie to opłacalne i podjąć decyzję.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – stwierdził, że powinniśmy razem rozmawiać, a nie na forum upierać się, przy jakiś stanowiskach. Należy poznać ofertę i możliwości. Dodał, że widzi tendencję, wprowadzania konkurencji, a nie rozwoju MPK. Dodał, że ta rozmowa służy, wprowadzeniu konkurencji.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – wyjaśnił, że jest to dyskusja o możliwości udostępnienia. Dodał, że radni chcą poznać jakie Prezes NOVA, stworzył warunki do negocjacji.

Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – wyjaśnił, że nie będzie na terenie miasta sprzedawał biletów, co można wyregulować zezwoleniem.

Elżbieta Parzych – Skarbnik - wyjaśniła, że jest mowa o zagrożeniu, ponieważ nikt nie zabroni przywieść osób, które by normalnie przyjechały do Łomży, kupiły bilet jakby chciały się poruszać po mieście. Dodała, że nikt, nie będzie sprawdzał czy przywozi się tylko uczniów. Wyjaśniła, że wystarczy, że jeden, dwa bilety nam uciekną w MPK i mamy już te 5 gr.

Radny Waldemar Cieślik – poinformował Przewodniczącego, że nie ma kworum.

Artur Nadolny - Przewodniczący Komisji – wyjaśnił, że sama dyskusja może być kontynuowana.

Radny Tadeusz Kowalewski – stwierdził, że sugerując się innych rozumowaniem, należałoby wszystkim samochodom osobowym, które nie mają rejestracji BL zakazać zatrzymywania się na terenie miasta. Wyjaśnił, że jeśli są firmy, które robią przewozy, jeżdżą drogami publicznymi, a nie miejskimi, chcą świadczyć usługi nieodpłatnie, ponieważ miasto nie bierze pieniędzy od uczniów, to nie jest żadna konkurencja. Podkreślił, że to jest złe pojęcie konkurencji.

Zapytał, dlaczego z tego nie skorzystać, jeśli osoba reprezentująca firmę mówi, że w ramach porozumienia, może dołożyć, żeby usprawnić komunikację, przy założeniu, że Prezes MPK powiedział, że firma, nie ma odpowiednich środków i musi ograniczyć swoją działalność. Wyjaśnił, że nie ma takiej możliwości na komisji, gdyż brak kworum, ale zwrócił się do zebranych, żeby rozważyć propozycje, na ile jest ona adekwatna, a na ile jest niekonkurencyjna.

Mariusz Goliasz – Prezes PKS NOVA – wyjaśnił, że wszystko można wyregulować zezwoleniami, podkreślając że są to tylko przystanki dla osób wysiadających. Dodał, że nie chce zmieniać struktury, te osoby dalej będą wsiadać na dworcu, zależy tylko na przystankach dla wysiadających.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta – zapewnił, że później będą postulaty, że nie szanuje się młodzieży i jak jest możliwość wysadzenia dzieci, to czemu jej nie można zabrać.

W związku z brakiem kworum, Przewodniczący zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący Komisji

Artur Nadolny

Protokołowała:
B. Gałązka